

Sygn. akt I.C 109/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Mirosław Krzysztof Derda
Protokolant	sekretarz sądowy Małgorzata Przyborowska

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. G. (1)

przeciwko A. G. (1)

o stwierdzenie nieważności umowy

I. Oddala powództwo.

II. Zasądza od powoda H. G. (1) na rzecz pozwanego A. G. (1) kwotę 5 417zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

SSO Mirosław Krzysztof Derda

Sygn. akt I C 109/18

UZASADNIENIE

Powód H. G. (1) domagał się stwierdzenia nieważności umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawartej w dniu 15 czerwca 1989 r. w Państwowym Biurze z Notarialnym w A. rep. A (...) przed notariuszem J. S. przez pozwanego A. G. (1) z J. G. (1).

Uzasadniając powództwo podał, iż pozwany zawierając umowę jako następca rolnika nie spełniał wymów nałożonych w art. 48 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 268 ze zm.). W przepisie tym przewidziano bowiem, iż następcą rolnika może być zstępny lub przysposobiony, jeżeli pracował w gospodarstwie rolnym co najmniej pięć lat. Pozwany w dacie zawarcia umowy nie legitymował się wymaganym stażem pracy w gospodarstwie rolnym, gdyż mając dziesięć lat przeprowadził się wraz z matką do A., gdzie mieszkał do piętnastego roku życia. W tym czasie nie pracował na gospodarstwie rolnym. Po pięciu latach wyjechał do K. gdzie uczęszczał do technikum rolniczego. Po ukończeniu szkoły krótko pracował w tartaku, a następnie do 1989 r. odbywał służbę wojskową w strukturach (...). W tym czasie nie mógł również pracować na gospodarstwie rolnym ponieważ żołnierze tej formacji w tamtych czasach nie otrzymywali przepustek.

Powód zarzucał też, że pozwany nie był rolnikiem w rozumieniu powołanej wyżej ustawy i nie mógł nabyć żadnego gospodarstwa rolnego.

W ocenie powoda w akcie notarialnym również bezprawnie wskazano, że w skład gospodarstwa rolnego wchodzi nieruchomość położona w A., kiedy w istocie nie miała ona funkcjonalnego związku z nieruchomościami położonymi w K. i W.. Zabieg ten, zdaniem powoda, miał na celu uwiarygodnienie jedynie, że pozwany przebywając w A. prowadził gospodarstwo rolne.

Pozwany A. G. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Uzasadniając swoje stanowisko przyznał, iż na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego, sporządzonej w formie aktu notarialnego w Państwowym Biurze Notarialnym w A. w dniu 15.06.1989 r. Repertorium A nr (...) J. G. (1) przeniosła nieodpłatnie na jego rzecz jako następcy własność gospodarstwa rolnego, składającego się z zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w miejscowości K., gmina B. o numerach geodezyjnych działek gruntu (...) o łącznym obszarze 6,6000 ha i niezabudowanej nieruchomości rolnej położonej w miejscowości W., gmina G., składającej się z działek gruntu o numerach (...)i nr (...), o łącznym obszarze 0,5700 ha. Umowa przekazania gospodarstwa rolnego została zawarta w oparciu o obowiązujące wówczas przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 268 ze zm).

Pozwany twierdził, iż spełniał wszystkie wymogi ustawowe do przejścia gospodarstwa rolnego jako następcą. Zgodnie bowiem z art. 48 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, która obowiązywała w dacie zawarcia umowy, następcą rolnika mógł być zstępny lub przysposobiony, jeżeli pracował w gospodarstwie rolnym co najmniej 5 lat. W myśl ust. 2 tego artykułu następcą rolnika powinien spełniać warunki wymagane dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności, określone w przepisach kodeksu cywilnego, a ponadto nie mógł przekroczyć 55 lat, być inwalidą I lub II grupy albo III grupy całkowicie niezdolnym do pracy w gospodarstwie rolnym. Wedle art. 160 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy przekazania gospodarstwa rolnego) własność nieruchomości rolnej lub jej części mogła być przeniesiona na rzecz osoby fizycznej tylko wtedy, gdy nabywca stale pracował w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej albo ma kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Pojęcie kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego zostało określone w § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 roku w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. z 1983r. Nr 19, poz. 86) w myśl którego, za wyżej wymienione kwalifikacje uważa się ukończenie szkoły rolniczej, przysposobienia rolniczego lub uzyskanie tytułu kwalifikacyjnego w zawodach rolniczych.

Pozwany był osobą uprawnioną do nabycia własności nieruchomości rolnych, bowiem legitymował się świadectwem ukończenia 5-cio letniego T. (...) w K., a więc szkoły rolniczej.

Poza tym, wbrew twierdzeniom powoda zawartych w pozwie, pozwany od najmłodszych lat pomagał, a później razem z J. G. (1) prowadził należące do niej gospodarstwo rolne. Od śmierci ojca A. G. (2) w 1969 roku, pozwany A. G. (1) wraz z siostrą W. G. (1), jako najmłodszy z siedmiorga rodzeństwa do 1978 roku zamieszkiwali z matką w domu rodzinnym znajdującym się na gospodarstwie w K.. Po zakupie w 1978 roku nieruchomości z domem w A. przy ulicy (...) J. G. (1) przeniosła się tam wraz z dwojgiem małoletnich dzieci. Przez cały pozostały okres, aż do zawarcia umowy w 1989 roku pozwany pomagał matce w prowadzeniu gospodarstwa. Po zamieszkaniu w A. na przeważającej części gospodarstwa w K. sadzony był tytoń, a w mniejszą część obsiewano zbożem. W drugiej połowie lat 80-tych zamiast tytoniu sadzona była machorka.

Pozwany wraz z matką zajmowali się wspólnie sadzeniem oraz obsiewaniem i zbieraniem plonów. Nawet w okresie jego nauki w technikum zawodowym soboty oraz całe wakacje przeznaczone były na prowadzenie gospodarstwa. Pozostałe rodzeństwo, poza W. G. (1), miało swoje inne zajęcia zawodowe i gospodarstwem się nie zajmowało.

Po przejściu własności gospodarstwa rolnego od dnia 15.06.1989 r. do chwili obecnej pozwany posiada przedmiotowe nieruchomości i prowadzi na nich uprawy. Działki gruntu położone w miejscowości W. są wykorzystywane zgodnie

z przeznaczeniem jako łąki, a część zalewowa stanowi nieużytki. (...) położone w miejscowości K. pozwany obsiewa zbożami w postaci jęczmienia i pszenicy oraz gorczycą.

Skoro zatem pozwany spełniał wszystkie wymagane prawem przesłanki do nabycia własności gospodarstwa rolnego w drodze umowy jego przekazania następcy, to brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa, jak żąda tego powód w złożonym pozwie.

Pozwany wskazywał również, że powództwo powinno podlegać oddaleniu również z tego względu, iż powód nie wskazał na istnienie interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy zawartej w formie aktu notarialnego.

Warunkiem uzyskania ochrony z art. 189 k.p.c. jest wykazanie przez powoda istnienia konkretnego interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa. Dlatego powód obowiązany jest przytoczyć konkretne fakty uzasadniające ten interes, przy czym muszą być one przez niego udowodnione, a nie tylko uprawdopodobnione. Pozwany wskazywał, iż wyrok ustalający jest zbyteczny, jeżeli z pozwu nie wynika, że powód ma potrzebę ustalenia istnienia prawa lub stosunku prawnego.

Prokurator Okręgowy w Suwałkach wniósł o oddalenie powództwa.

Podnosił, iż przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i członków ich rodzin, obowiązujące w dacie sporządzenia przedmiotowej umowy, nie przewidywały wymogu stałej pracy w gospodarstwie rolnym. Pozwany ucząc się pomagał matce w pracy na gospodarstwie rolnym, a później pracując i odbywając służbę wojskową wspólnie z nią prowadził gospodarstwo rolne, czym wypełnił wymóg pięcioletniej pracy na gospodarstwie rolnym. Był też uprawniony do nabywania nieruchomości rolnych bowiem ukończył właściwą szkołę rolniczą.

Sąd ustalił, co następuje:

Na wstępie należało rozważyć, czy powód ma interes prawny w dochodzeniu roszczenia, bowiem brak takiego interesu czyniłby bezprzedmiotowymi dalsze ustalenia i rozważania Sądu.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy powód ma potrzebę uzyskania korzyści w sferze prawnej w celu usunięcia niepewności co do stanu prawnego lub prawa. Interes prawny musi być jednak oceniany obiektywnie tj. na podstawie rozumianej oceny sytuacji, a nie obiektywnie, według odczucia powoda, a także pozostawać w zgodzie z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego.

Uznaje się, że interes prawny zachodzi wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (wyr. SN z 18.6.2009 r., II CSK 33/09, OSNC 2010, Nr B, poz. 47). Interes prawny zachodzi zatem wówczas, gdy istnieje niepewność danego prawa lub stosunku prawnego, zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Należy jednak zauważyć, że w pewnych sytuacjach powództwo to stanowi jedyny sposób dochodzenia praw (wyr. SN z 14.7.1972 r., III CRN 607/71, OSNC 1973, Nr 4, poz. 64). Z istoty art. 189 wynika, że przedmiotem rozstrzygnięcia może być ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Niedopuszczalne jest dlatego powództwo o ustalenie faktów (zob. orz. SN z: 22.5.1953 r., I C 26/53, Legalis; 19.10.1959 r., 4 CR 537/58, NP 1960, Nr 9, s. 1229).

Przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 KPC mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (wyr. SN z 10.6.2011 r., II CSK 568/10, Legalis).

Należało przyjąć, że powód ma interes w dochodzeniu niniejszego roszczenia, bowiem przed Sądem Rejonowym w Augustowie zawisła sprawa o dział spadku po J. G. (1). W przypadku uwzględnienia niniejszego roszczenia zmieni się skład majątku spadkowego, bowiem przedmiotowa nieruchomość wejdzie w skład masy spadkowej.

Na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego, sporządzonej w formie aktu notarialnego w Państwowym Biurze Notarialnym w A. w dniu 15.06.1989 r. za numerem Repertorium A nr (...) J. G. (1) przeniosła nieodpłatnie na rzecz swojego syna A. G. (1) jako następcy własność gospodarstwa rolnego składającego się z zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w miejscowości K., gmina B. o numerach geodezyjnych działek gruntu (...) o łącznym obszarze 6,6000 ha i niezabudowanej nieruchomości rolnej położonej w miejscowości W., gmina G., składającej się z działek gruntu o numerach (...)i nr (...), o łącznym obszarze 0,5700 ha. Umowa przekazania gospodarstwa rolnego została zawarta w oparciu o obowiązujące wówczas przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 268 ze zm.).

W umowie J. G. (1) oświadczyła, że gospodarstwo rolne prowadzi również na zabudowanej nieruchomości położonej w A. przy ul. (...), o powierzchni 300 m², oznaczonej jako działka nr (...), jednakże następcy własności tej nieruchomości nie przekazała.

Przy sporządzeniu aktu notarialnego okazano notariuszowi świadectwo ukończenia przez A. T. (...) w K. z dnia 26 maja 1987 r. potwierdzające uzyskanie przez ww. ww. zawodu technik mechanizacji rolnictwa.

W dacie sporządzenia aktu notarialnego pozwany miał ukończone 22 lata- akt notarialny k. 124-125.

J. G. (1) własność nieruchomości położonych w K. i W. nabyła z mocy ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 27, poz. 250) - akty własności ziemi k. 185 i 186.

W przeszłości to gospodarstwo rolne należało do jej męża A. G. (3), który zmarł w dniu 28.11.1969 r.- akt zgonu. k. 184.

Nieruchomość położoną w A. przy ulicy (...) nabyła już po śmierci męża w 1978 r. i zamieszkała tam razem z młodszymi dziećmi (pозwanym, H. G. (2) i W. G. (2)). Ww. miała siedmioro dzieci, jednak najstarsze z nich zamieszkały już oddzielnie. Powód mieszkał na tej nieruchomości jeszcze przed zakupem jej przez matkę ale szybko wyprowadził się do żony. Siostra stron W. G. (2) mieszkała przez dwa lata przy ul. (...), a następnie przeprowadziła się do S..

Pomimo zamieszkiwania w A. J. G. G. zajmowała się gospodarstwem rolnym, na którym hodowała świnie, drób, uprawiała machorkę, a później tytoń oraz siała zboże i grykę.

Po przeprowadzce do A. prowadzenie gospodarstwa rolnego było znacząco ograniczone, bowiem hodowla i uprawy trwały od wiosny do jesieni.

Pod koniec zimy i wczesną wiosną J. G. (1) przy pomocy swoich dzieci przygotowywała w A. inspekty, w których uprawiała sadzonki najpierw machorki, a później tytoniu. Następnie wiosną sadzonki były przewożone do K. i wysadzone na obszarze do 1 ha.

Po wysadzeniu rośliny wymagały pielęgnacji polegającej na pieleniu, wrzucaniu ziemi (motyką lub opielaczem konnym), obłamywaniu dolnych żółtych liści, nawożeniu, łamaniu liści właściwych, nawlekaniu na druty, suszeniu oraz dowożeniu do punktu skupu.

Spiętrzenie prac przy machorce i tytoniu następowało podczas sadzenia, pielienia, łamania liści i nawlekania. Pomędzy tymi pracami były okresy przerwy.

Hodowla świń była prymitywna, gdyż jako paszy używano zielonek i świnie długo przybierały na wadze. Były przypadki, że jesienią zwierzęta nie osiągały wagi rzeźnej i były przewożone do A. i trzymane w szopce późną jesienią. Dopiero tam były ubijane. Kiedy J. G. (1) nie mogła samodzielnie zająć się zwierzętami prosiła o pomoc sąsiadów z K., którzy je karmili i oporządzali.

Nieruchomość w A. była funkcjonalnie powiązana z gospodarstwem w K., bowiem tam trzymano inspekty, w szopce trzymano świnię jeżeli do jesieni nie osiągnęły wagi rzeźnej.

Zboże było wysiewane ręcznie, a zbierane przy pomocy maszyn wynajętych z kółka rolniczego. Zdarzały się przypadki, że plon był niewielki i zboże pozostawiano nieskoszone na polu (zbiór był nieopłacalny).

W pracach polowych pomagały J. G. (1) dzieci, przy czym w różnych okresach z różną częstotliwością.

Kiedy pozwany przeprowadził się z matką do A. miał 11 lat. Do prac polowych po szkole jeździł razem z rodzeństwem z A. do K. głównie autobusem. W okresach wakacyjnych pozwany razem z matką mieszkał w domu na gospodarstwie w K.. Po osiągnięciu 15 lat pozwany rozpoczął edukację w pięcioletnim T. (...) w K. pod K. (około 100 km od miejsca zamieszkania).

Pozwany podczas edukacji w K. początkowo mieszkał u siostry H. S. (1) w K. (pierwszy rok), a później zamieszkał w internacie.

Podczas pięcioletniej edukacji z reguły jeździł razem z siostrą i szwagrem do A. i K.. Szwagier pozwanego regularnie jeździł do swoich rodziców do N. (oddalonej około 8 km od K.) i zabierał pozwanego do i z K..

Przez wakacje pozwany cały czas przebywał na przedmiotowym gospodarstwie. Wtedy występowało spiętrzenie prac na polowych.

Tytoń był uprawiany do 1986 r., kiedy to część zbiorów została skalsyfikowana w kategorii drugiej, co czyniło uprawę nieopłacalną.

Wcześniej pomimo prymitywnej formy uprawy i hodowli gospodarstwo przynosiło zyski, bowiem matka stron za sprzedany tytoń kupiła nieruchomość położoną w A. przy ul. (...). J. G. (1) finansowała też koszty edukacji pozwanego w K..

Matka stron pracę w gospodarstwie rolnym traktowała jednak jako połowiczne źródło dochodów i zatrudniała się także poza rolnictwem. Pracowała jako salowa i krawcowa w różnych zakładach pracy. W dniu 29.10.1986 r. została na stałe zaliczona do drugiej grupy inwalidzkiej z przeciwwskazaniem do każdej pracy – orzeczenie k. 174-174 v.

Pomimo tego na gospodarstwie rolnym sporadycznie pracowała również po tej dacie, jednak nie było już hodowli i upraw, które wymagały znacznego nakładu pracy – dokumentacja dotycząca zatrudnienia J. G. (1) k. 173-184.

Pozwany A. G. (1) po ukończeniu edukacji w K. powrócił do A. i dnia 23 września 1987 r. zatrudnił się w Zakładach (...) w A. – umowa o pracę k. 119.

W październiku 1987 r. rozpoczął odbywanie zasadniczej służby wojskowej w formacjach (...) na terenie całego kraju i służbę pełnił do 31 lipca 1989 r., kiedy to został przeniesiony do rezerwy – ksero książeczki wojskowej k. 237- 238.

W trakcie pełnienia służby pozwany był kierowany do prac w batalionach budowlanych, głównie w W. i korzystał z przepustek, podczas których wracał do A. oraz K. i pracował na gospodarstwie rolnym – zeznania pozwanego k. 234-235.

Najstarszy brat stron J. G. (2) w latach 1990-1991, kiedy przeszedł na wcześniejszą emeryturę, na gospodarstwie rolnym w K. hodował króliki. W tym czasie zajmował się również uprawą roślinną - zeznania świadków A. B. k. 134, J. G. (2) k. 134-134 v., W. G. (2) k. 134- 135 v., W. J. k. 135-136, H. S. (2) k. 210-211, K. K. k. 230 v.- 231, M. S. k. 231-232, zeznań stron k. 232-235.

W ocenie Sądu nie zasługują na wiarę zeznania powoda i świadków w części w której wykluczali oni pracę pozwanego na gospodarstwie rolnym, w szczególności w okresach nauki i służby wojskowej.

Jak to wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego gospodarstwo w K. było prowadzone w sposób prymitywny. Po przeprowadzce do A. hodowla zwierząt odbywała się od wiosny do jesieni, a w okresach spiętrzenia prac polowych J. G. (1) z dwójką najmłodszych dzieci (w tym pozwanym) przeprowadzała się do K.. Inne dzieci pomagały w pracach polowych okazjonalnie w okresach spiętrzenia prac przy tytoniu i machorce i przy wykopkach. Przez dwa lata, już po formalnym przejęciu gospodarstwa rolnego przez pozwanego, gospodarstwem praktycznie na większości areалу władał J. G. (2). Pozwany jednak nie porzucił gospodarstwa rolnego i część nieruchomości wydierżawiał sąsiadom i z nimi się rozliczał. To pozwany cały czas składał wioski o dopłaty bezpośrednie do nieruchomości. Do chwili obecnej posiada to gospodarstwo i część areалу wydierżawia.

W ocenie Sądu nie można jednak zdyskredytować zeznań świadków, z tej tylko przyczyny, że były nieprecyzyjne, bowiem zeznania te dotyczyły zdarzeń z odległej przeszłości. Niektórzy świadkowie lepiej pamiętali osoby, które były w tamtym okresie zbliżone do nich wiekowo i z którymi utrzymywali relacje koleżeńskie. Nie sposób też uznać, że kluczowe znaczenie mają zeznania negatywne (świadkowie którzy zeznawali, iż pozwanego nie widywali), bowiem (jak zostało to ustalone na podstawie pozostałych dowodów) praca na gospodarstwie nie polegała wyłącznie na takich czynnościach, które musiały być widoczne dla sąsiadów (pielenie, łamanie liści, itp.).

Fakt przekazania własności nieruchomości rolnej pozwanemu J. G. (1) utrzymywała w tajemnicy przed powodem i najstarszym synem J.. J. G. (1) płaciła alimenty na wnuki za swego syna H. G. (1) (powoda), w okresie kiedy ten odbywał karę 13 lat pozbawienia wolności.

Przyczyny dla których fakt przekazania gospodarstwa ukryła również przed synem J. G. (2) nie zostały bliżej wyjaśnione. Pozostałe dzieci zostały o wszystkim poinformowane. O dokonanych czynnościach prawnych zarówno powód jak i J. G. (2) dowiedzieli się dopiero w toku sprawy sądowej o dział spadku.

Sąd zważył, co następuje:

Umowa przekazania gospodarstwa rolnego została zawarta w oparciu o obowiązujące wówczas przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 268 ze zm.).

Zgodnie z art. 48 ust. 1 tej ustawy następcą rolnika mógł być zstępny lub przysposobiony, jeżeli pracował w gospodarstwie rolnym co najmniej 5 lat. W myśl ust. 2 tego artykułu następcą rolnika powinien spełniać warunki wymagane dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności, określone w przepisach kodeksu cywilnego, a ponadto nie mógł przekroczyć 55 lat i być inwalidą I lub II grupy albo III grupy całkowicie niezdolnym do pracy w gospodarstwie rolnym.

Według art. 160 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy przekazania gospodarstwa rolnego) własność nieruchomości rolnej lub jej części mogła być przeniesiona na rzecz osoby fizycznej tylko wtedy, gdy nabywca stale pracował w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej albo miał kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Pojęcie kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego zostało określone w § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 roku w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. z 1983r. Nr 19, poz. 86) w myśl którego, za wyżej wymienione kwalifikacje uważa się ukończenie szkoły rolniczej, przysposobienia rolniczego lub uzyskanie tytułu kwalifikacyjnego w zawodach rolniczych.

Na dzień umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawieranej pomiędzy pozwanym a jego matką A. G. (1)- jako następcą - spełniał wszystkie przesłanki ustawowe do nabycia własności przekazywanego mu gospodarstwa rolnego. Pozwany legitymował się świadectwem ukończenia 5-cio letniego T. (...) w K. po którym uzyskał tytuł technika mechanizatora rolnictwa. Powyższa szkoła była szkołą rolniczą w rozumieniu powołanych wcześniej przepisów.

Jeżeli natomiast chodzi o wymóg pięcioletniej pracy na gospodarstwie rolnym przepisy ustawy (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy) nie precyzowały czym jest ta praca, zatem przy interpretacji tego pojęcia należy odwołać się do wykładni literalnej, systemowej i celowościowej, a także posiłkowo do judykatury i poglądów prezentowanych w doktrynie (nawet na tle innych aktów prawnych).

Wykładnia literalna wskazuje, że prawodawca nie zamierzał w tamtej dacie wprowadzać żadnych dodatkowych kryteriów, pozwalając na dosyć liberalne ujmowanie zagadnienia pracy w gospodarstwie. Wykładnia systemowa – (systematyczna) nakazuje odwołanie się do systemu prawa, w którym funkcjonuje przepis, a celowościowa – (teleologiczna) do celu, jaki ma realizować przepis.

Przy wykładni systemowej i celowościowej należy też wskazać w jaki sposób ewaluowały przepisy dotyczące tego zagadnienia aby uchwycić wolę prawodawcy.

W późniejszym okresie (po dacie zawarcia umowy) brzmienie przepisu art. 48 zostało zaostrzone i ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie (od 1.04.1990 r.) wymogu pracy na przekazywanym gospodarstwie po ukończeniu szesnastego roku życia 16 lat. Jednak wówczas wprowadzono w § 2 regulację, zgodnie z którą przy ustalaniu okresu pracy należało uwzględniać przerwy związane z pobieraniem nauki lub wynikiem z przyczyn niezależnych od zainteresowanego. W późniejszym okresie wprowadzono też wymóg stałej pracy na gospodarstwie rolnym.

Zauważyć należy, iż wolą ustawodawcy było specyficzne uregulowanie (odmienne niż w innych aktach prawnych) tej materii, zatem kierunek zmian legislacyjnych nie mógł pozostawać bez wpływu na interpretację poprzednio obowiązujących przepisów, w zakresie wieku od którego liczy się praca na gospodarstwie i zaliczania przerw w pracy wynikającej z nauki i innych zdarzeń niezależnych od uprawnionego.

Poglądy doktryny, które zostaną niżej przytoczone, powstałe na tle innych regulacji prawnych winny być traktowane jedynie jako przykład odmienności interpretacyjnych podobnych pojęć na potrzeby różnych ustaw.

Skoro w dacie zawierania przedmiotowej umowy przewidziano jedynie wymóg pięcioletniej pracy należało uznać, że trzeba brać pod uwagę również okresy pracy jako dziecka i wprowadzić minimalną granicę takiego wieku.

Na potrzeby różnych regulacji zagadnienie pracy dzieci ujmowano odmiennie.

W orzeczeniach Sądu Najwyższego wydawanych w sprawach spadkowych analizowano nawet pracę dziesięcio i jedenastolatków – uchwała SN z dnia 28.06.1989 r. III CZP 65/89, jednak na potrzeby niniejszej ustawy należało uznać, w ocenie Sądu, jako graniczny szesnasty rok życia następcy.

Zgodnie z art. 7 Europejskiej Karty Społecznej minimalnym wiekiem dopuszczenia do zatrudnienia jest 15 lat, z zastrzeżeniem wyjątków wobec dzieci zatrudnionych przy pracach lekkich, nieszkodliwych dla ich zdrowia, moralności lub kształcenia. Także konwencja M. (...) dotycząca najniższego wieku dopuszczenia do zatrudnienia wskazuje 15 lat, a przy pracach lekkich – nawet 13 lat. Natomiast dyrektywa (...) zakazuje pracy osób, które nie ukończyły 15. roku życia lub które ciągle podlegają obowiązkowi szkolnemu. Uregulowania ustawowe korespondują zatem z uregulowaniami międzynarodowymi, a nawet – póki co – przewidują ochronę silniejszą.

Kwestia dopuszczalności zatrudniania ludzi młodych jest także przedmiotem regulacji konstytucyjnej. Zgodnie z art. 65 ust. 3 Konstytucji RP, "stałe zatrudnianie dzieci do lat 16 jest zakazane. Formy i charakter dopuszczalnego zatrudniania określa ustawa". Na poziomie Konstytucji RP zakaz dotyczy pracy stałej, co sugeruje, że praca niestała jest dopuszczalna. Pojęcie stałości nie jest synonimem pojęcia długotrwałości. Wyraża ono raczej taki sens, że praca dzieci nie powinna być wykonywana w celu uzyskania stałego źródła utrzymania. Ponadto do przyjęcia jest teza, że praca niestała jest pracą w niewielkim wymiarze. Wydaje się, że granicą "stałości" jest zagrożenie dla chronionych przez prawo dóbr dziecka, takich jak prawo do edukacji oraz prawidłowego rozwoju.

Według ustawy o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy z dnia 20 lipca 1990 r. (Dz.U. Nr 54, poz. 310) nie było uzależnienia możliwości wliczania okresu pracy w gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy od wymiaru czasu poświęconego na tę pracę. Oznacza to, iż można zaliczyć okres pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym, który był łączony z nauką w stacjonarnej lub wieczorowej szkole ponadpodstawowej albo w szkole wyższej. Nie można dokonać natomiast takiego zaliczenia, jeżeli pracownik pobierał naukę w szkole poza miejscem zamieszkania i np. mieszkał w internacie albo w domu studenckim. Przyjąć bowiem należy, iż w takiej sytuacji nie ma możliwości wykonywania pracy w gospodarstwie. Jednakże każdy tego rodzaju przypadek należało oceniać indywidualnie. Wydaje się, że nie można uznać za okres faktycznej pracy w gospodarstwie rolnym okresu pomocy rodzicom w gospodarstwie przez ucznia czy studenta dojeżdżającego do domu rodzinnego podczas ferii lub wakacji- Komentarz fragment: Prawo pracy – akty wykonawcze – suplement. Komentarz prof. dr hab. W. M., K. W. 2006.

Tak jak to wcześniej podniesiono, w ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie poglądy wyrażane przez doktrynę na potrzeby innych regulacji prawnych mogą mieć znaczenie wyłącznie posiłkowe, bowiem każdy przypadek należy oceniać indywidualnie na podstawie wszelkich okoliczności. Należy jednak przyjąć jako minimalną datę graniczną rozpoczęcia pracy w gospodarstwie ukończenie przez następcę szesnastego roku życia.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika jednak, iż pozwany wykonywał wiele prac w gospodarstwie rolnym jeszcze przed osiągnięciem tego wieku i to pomimo pobierania nauki w szkole podstawowej.

Ze względu na specyfikę prowadzonego gospodarstwa rolnego należało przyjąć, że pozwany również podczas pobierania nauki w szkole średniej i odbywania służby wojskowej pracował na gospodarstwie rolnym, pomimo tego że przebywał w internacie i w koszarach wojskowych.

Praca ta bowiem odbywała się głównie w okresie od wiosny do jesieni, a spiętrzenie prac polowych następowało w okresie letnim. We wszystkich tych pracach pozwany mógł uczestniczyć, bowiem w okresie wakacyjnym mieszkał na przedmiotowym gospodarstwie, a w okresach wiosennych i jesiennych był w stanie dojechać na weekendy (zarówno z internatu szkoły średniej jak i z jednostki wojskowej), kiedy prace były wykonywane.

Pamiętać też trzeba, że po 1986 r. na przedmiotowym gospodarstwie upraw szczególnie pracochłonnych (machorka i tytoń) już nie było, a prace przy uprawie zbóż nie były szczególnie intensywne. Z uwagi na zakamienienie i marne plony niekiedy rezygnowano ze zbiorów lub zbierano je przy użyciu kombajnu wynajętego z kółka rolniczego, a zboże sprzedawano.

Nie ma w przepisach żadnych regulacji mówiących jak mierzyć intensywność prac w gospodarstwie oraz czy w przypadku prowadzenia gospodarstwa rolnego znaczenie ma praca fizyczna i jaki skutek ma posługiwanie się innymi osobami. Ustawodawca nie uzależnił też możliwości zaliczenia określonych działań jako pracy w gospodarstwie od uzyskania określonych wyników ekonomicznych, zatem nawet działania nieracjonalne ze względów finansowych mogły być traktowane jako praca na gospodarstwie rolnym.

W przedmiotowej sprawie jednak należy wziąć pod uwagę, że praca J. G. (1) i pozwanego (przy wydatnej pomocy również innych młodszych dzieci) przynosiła efekty ekonomiczne (za zbyt plony rolne zakupiono nieruchomości w A. i w części finansowano edukację pozwanego, a w przeszłości także innych dzieci. Należy zatem uznać, iż pozwany na przedmiotowym gospodarstwie po ukończeniu szesnastego roku życia pracował co najmniej pięć lat (w dacie zawarcia umowy miał 22 lata) i spełniał wymogi do nabycia nieruchomości rolnych, a więc mógł być następcą rolnika.

Pozwany w dacie zawarcia umowy legitymował się tytułem technika mechanizatora rolnictwa, a więc szkoły rolniczej w rozumieniu powołanych wyżej przepisów, był więc uprawniony do nabycia gospodarstwa rolnego.

Powód w toku rozprawy wskazywał też, że J. G. (1) nie spełniała wymogów przewidzianych ustawą z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 27, poz. 250) i nie mogła nabyć przedmiotowych nieruchomości bowiem nie władała nimi po śmierci swojego męża przez wymagany okres czasu.

Zarzuty te nie mogły odnieść żadnego efektu, bowiem nie doszło do wzruszenia aktów własności ziemi.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 czerwca 2015 r. III CSK 362/14 zajmował się zagadnieniem związania sądów powszechnych ostatecznym aktem własności ziemi wydanym na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych i w uzasadnieniu tegoż postanowienia stwierdził, że obecnie uznaje się, że akt własności ziemi jest decyzją, a zatem władczym, jednostronnym oświadczeniem woli organu państwa, wydanym na podstawie powszechnie obowiązującego prawa, po przeprowadzeniu sformalizowanego postępowania i w celu wywołania przez ustawodawcę skutków w sferze prawnej indywidualnego adresata. Za cytowaną uchwałą z dnia 9 października 2007 r., III CZP 46/07 przyjęto, że kwalifikacja decyzji administracyjnych jako dokumentu urzędowego, podlegającego w postępowaniu cywilnym ocenie jak każdy inny dowód, jest błędna. Akt własności ziemi to decyzja nie tylko stwierdzająca, że wskazana w nim osoba, będąca posiadaczem samoistnym nieruchomości rolnej w dniu 4 listopada 1971 r. z tą datą nabyła jej własność ale i potwierdzająca, że w tej dacie była ona posiadaczem samoistnym nieruchomości (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 213/10, z dnia 21 marca 2013 r., III CZP 4/13, z dnia 6 listopada 2013 r., IV CSK 125/13).

Mając powyższe na uwadze powództwo jako niezasadne oddalono w całości.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 kpc w zw. z § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (DZ. U. poz. 1804, ze zm.)

SSO Mirosław Krzysztof Derda